



► Za projektem nowego mostu w Zagórze Śl. stoją inżynierowie, którzy odpowiadają choćby Most Rędziński we Wrocławiu

Koniec z bujaniem nad taflą jeziora

Zagórze Śląskie

Romantyczny „wiszący most” nad Jeziorem Bystrzyckim zastąpi żelbetonowa kładka. Będzie bezpieczniejsza i ładniejsza. Zniknie jednak jeden z symboli

Małgorzata Moczulska
malgorzata.moczulska@gazeta.wroc.pl

Gmina Walim podpisała umowę na rozbiórkę starego i budowę nowego mostu dla pieszych nad Jeziorem Bystrzyckim w Zagórze Śląskim. Inwestycja ma kosztować ponad 5,6 mln zł i być gotowa już jesienią tego roku.

Tym samym lada dzień zniknie jeden symboli Zagórze. „Wiszący most” był bowiem jednym z obowiązkowych punktów wakacyjnych czy weekendowych wypadów mieszkań-

ców całego regionu. Łączył dwa brzegi jeziora skracając drogę pieszym o kilka kilometrów.

Historia kładki sięga lat 70-tych XX wieku. Powstała dzięki staraniom firmy, która wybudowała ośrodek wypoczynkowy nad brzegiem sztucznego jeziora. Niestety w ostatnich latach zaczął popadać w ruinę. Był zamknięty, remontowany, otwierany... Zastąpi go nowy o konstrukcji wstęgowej (elementy żelbetonowe zostaną umieszczone na rozpiętych linach). Za projektem stoją inżynierowie, którzy odpowiadają m.in. za Most Rędziński we Wrocławiu. - Cieszymy się, że po wielu latach, w końcu doczekamy się kładki z prawdziwego zdarzenia, takiej która nie będzie stwarzać zagrożenia dla turystów i będzie dostępna dla nich przez cały rok - mówi Adam Hausman, wójt gminy Walim.

Elektryczne rowery już w trzech gminach

● Jedlina-Zdrój i Głuszyca poszły w ślady Świeradowa-Zdroju i uruchomią wypożyczalnię elektrycznych rowerów dla mieszkańców

Jedlina-Zdrój, Głuszyca

Paweł Gołębiowski
p.golebiowski@gazeta.wroc.pl

Głuszyca i Jedlina-Zdrój, miejscowości w powiecie wałbrzyskim, uruchomią bezpłatne wypożyczalnię rowerów elektrycznych. Z jednośladów nie będą jednak korzystali przyjezdni, np. turyści czy kuracjusze. Będą przeznaczone wyłącznie dla mieszkańców.

- Chodzi o wyrobienie pewnych nawyków. Danie przykładu, pokazanie zalet - mówi Leszek Orpel, burmistrz Jedliny-Zdroju. Uzdrowisko i sąsiednia Głuszyca poszły za przykładem Świeradowa-Zdroju. W tej miejscowości w Górach Izerskich, taka wypożyczalnia już funkcjonuje. - Program ruszył u nas w październiku ubiegłego roku. Byliśmy pierwsi w Polsce - wyjaśnia Roland Marciniak, burmistrz Świeradowa-Zdroju.

Dodaje, że chodziło o ekologię, czyli ograniczenie niskiej emisji, bo kto wybierze jazdę na rowerze, ten często zostawi w domu auto. Ważne jest również promowanie aktywnego trybu życia. - Do jazdy na normalnym rowerze po górzystym



► W Jedlinie-Zdroju burmistrzowie trzech gmin podpisali wspólną deklarację

terenie, a taki jest też w Jedlinie i Głuszyca, trzeba niezłej kondycji. Na elektrycznym jeździć po górach może nawet osoba nie dysponująca tezyzną fizyczną - mówi Roman Głód, burmistrz Głuszyca. Szefowie trzech gmin podpisali już specjalną deklarację dotyczącą współpracy na rzecz ograniczenia niskiej

emisji i promowania aktywnego trybu życia w ich gminach. Dotyczy głównie rowerowego projektu. - To dopiero początek - zapewnia Roman Głód. Wypożyczalnia w Głuszyca i Jedlinie-Zdroju mają ruszyć 21 marca. Wkrótce będą organizowane imprezy promujące projekt. Jest też plan wspólnego ubiegania

się o środki na dofinansowanie zakupu przez mieszkańców rowerów elektrycznych.

- Jeśli komuś spodoba się taka jazda i będzie chciał mieć swój rower, to dzięki dofinansowaniu z tych środków zapłaci za niego na przykład nie 10 tysięcy, a dwa tysiące złotych - mówi Leszek Orpel. ●